

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9408,Prezydent-NATO-musi-wzmocnic-wschodnia-flanke.html>

16.05.2025, 19:49

23.05.2022

Prezydent: NATO musi wzmocnić wschodnią flankę

NATO musi być twarde, NATO musi wzmocnić wschodnią flankę, NATO musi prowadzić konsekwentną politykę obrony poprzez odstraszanie potencjalnego napastnika, jakim jest Rosja - powiedział w poniedziałek w Przemyślu prezydent Andrzej Duda po powrocie z Ukrainy.

Prezydent RP wystąpił w niedzielę w Radzie Najwyższej Ukrainy, jako pierwszy zagraniczny przywódca od czasu wybuchu wojny. Jego przemówieniu przysłuchiwał się m.in. prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński.

Po powrocie do Polski, w poniedziałek o świcie na dworcu PKP w Przemyślu prezydent Andrzej Duda spotkał się z dziennikarzami.



To była bardzo ważna wyprawa, to było bardzo ważne spotkanie, dla mnie osobiście, spotkanie z prezydentem Wołodymyrem Zeleńskim, z władzami Ukrainy, z Radą Najwyższą Ukrainy. W wystąpieniu przedstawiłem polski punkt widzenia w sprawie Ukrainy, bardzo ważny - powiedział.

Dodał, że wojna, wywołana przez Rosję, jest dla Ukrainy „dramatycznie tragiczna”. – Na Ukrainie giną tysiące ludzi, setki żołnierzy giną dziennie, bo tak mówił prezydent Zeleński; trwają krwawe zażarte walki w obronie ukraińskiej ziemi. Ukraińcy nie oddają łatwo Rosjanom ani piędzi ziemi, są absolutnie zdeterminowani, aby obronić się za wszelką cenę – powiedział Andrzej Duda. Podkreślił, że w Kijowie zwracał uwagę na konieczność utrzymania jedności i stania absolutnie po stronie Ukrainy.



Mówiłem w Kijowie jedno - trzeba absolutnie utrzymać jedność w sytuacji rosyjskiej agresji, trzeba absolutnie stać po stronie Ukrainy. Ta jedność musi zostać utrzymana. Nie ma powrotu do „business as usual” w sytuacji, kiedy widzieliśmy, co się stało w Buczy, w Borodiance, w Mariupolu. Kiedy widzimy, kto jest agresorem, a kto jest ofiarą.

Dodał, że Rosjanom nie udało się osiągnąć żadnego z celów strategicznych, i że napaść na Ukrainę jest porażką nie tylko polityczną, ale także militarną.

- Jest wrażenie, że Rosjanie teraz stosują taktykę na zmęczenie. Zmęczenie nie tylko Ukraińców długo trwającym konfliktem, codziennymi krwawymi walkami, ale także zmęczenie społeczności międzynarodowej sankcjami, które są bardzo kosztowne dla Rosjan, ale także są kosztowne dla krajów, które te sankcje nałożyły, aby zatrzymać Rosję, są kosztowne dla europejskich społeczeństw - powiedział prezydent.

Zwrócił także uwagę na nasilającą się rosyjską propagandę. - Propagandę, którą Rosja coraz bardziej rozkręca, próbując zniechęcić państwa i społeczności europejskie, ale przede wszystkim europejskich polityków, do kontynuowania tej polityki jedności, wspólnoty w obronie Ukrainy, w obronie niesprawiedliwie zaatakowanego narodu - powiedział Andrzej Duda.

Przypomniał też słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który 14 lat temu w Gruzji ostrzegał przed rosyjskim imperializmem.



Nie muszę w Polsce nikomu mówić, że rosyjski imperializm jest dla nas niebezpieczny. To mówił 14 lat temu prezydent Lech Kaczyński w Gruzji. Wtedy zapowiadał, niestety, proroczo, co się może stać w przyszłości. Tak, jak wtedy mówił, niestety, Rosja zaatakowała Ukrainę w 2014 r., teraz zaatakowała po raz drugi, w sposób niesłychanie krwawy.

Prezydent Duda ocenił, że jest to imperializm rosyjski w najgorszym tego słowa znaczeniu, który znamy w Polsce i w państwach bałtyckich, czyli na wschodniej flance NATO.



NATO musi być twarde, NATO musi wzmocnić wschodnią flankę, NATO musi prowadzić konsekwentną politykę obrony poprzez odstraszenie potencjalnego napastnika, jakim jest Rosja. Tego właśnie oczekujemy od NATO, jeśli ma być sojuszem rzeczywiście obronnym, pewnym i jeśli ma utrzymać pozycję najsilniejszego sojuszu na świecie, który nigdy nie zawiódł. Chciałbym, aby tego dopełnił zbliżający się szczyt w Madrycie, żeby zostały podjęte decyzje o wzmocnieniu wschodniej flanki, o stworzeniu brygadowych grup bojowych, o stworzeniu mocniejszych sił antyrakietowych i przeciwlotniczych, żebyśmy się w tej części Europy czuli bezpieczni - dodał prezydent.

Andrzej Duda był też pytany o to, jakie działania zamierza podjąć wobec krajów nieprzekonanych, jak Węgry, odnośnie wprowadzenia szóstego pakietu sankcji wobec Rosji, zapewnił, że rozmowy cały czas trwają.

- To jest polityka, to w głównej mierze polega na przekonywaniu, rozmawianiu - zaznaczył. Dodał, że jeszcze dziś udaje się do Szwajcarii, aby wziąć udział w konferencji w Davos.



Cała konferencja w Davos, można śmiało powiedzieć - obraca się wokół kwestii agresji rosyjskiej na Ukrainę, sytuacji gospodarczej z tym związanej, sytuacji energetycznej z tym związanej. Wokół tego na pewno będą się toczyły wszystkie rozmowy.

[Tweetnij](#)